JAN ROGOWSKI

ur. 1922; Kolonia Plisków

Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Plisków, PRL
Słowa kluczowe	stalinizm, życie codzienne, kontyngenty

Czasy stalinowskie

To za Sowietów, za naszych czasów były kartki. Tak. Tylko nie było w ogóle nic w sklepach. Wszystko było wydzielone. Też te kontyngenty byli, trzeba było i mleko [oddawać], ale kontyngenty byli mniejsze, jak za naszych Polaków. Przecież ja siedziałem tydzień czasu w więzieniu za 7 metry zboża. Tu w Chełmie. Tak. To było gdzieś w pięćdziesiątym roku chyba. W pięćdziesiątym czy przed tym. To oddałem za mało. Ja miał pięćdziesiąt metry, to żem 40 metry oddał, a 7 metry miałem koniczyny oddać i miałem nakaz na październik koniczynę, a był wójt taki drań, mnie wezwał, bo to kułak. Zachodzę do niego, pyta się: „Czegoś nie oddał?" Do mnie tak. Ja mówię: „Mam nakaz, że jeszcze..." Wziął nakaz podarł, a mnie do prokuratora. To ja tego też nie mogę zapomnieć. To Polacy, byłem na froncie i tak traktowali tych ludzi polskich, to jest... Mnie to... Naprawdę, jak se wspomnę te czasy to niech to licho weźmie. Nasz dowódca pułku, taki Michałkowski, to był Polak, polski oficer, a w telewizji kiedyś patrzę: 16 zginęło Polaków i między innymi pułkownik Michałkowski. Rozstrzelali nasi, Polacy. UB. To jest walka, te czasy obecne co były, gospodarka była bardzo dobra, bo się budował kraj. Przecież Chełm powstał, i cementownia, i przemysł, i ludzie dostali pracę, i wszystko było, ale polityka to pod psem. Ta walka, to jest ta nienawiść, ta walka z Kościołem, to niepotrzebne. Trzeba jednać, to wtedy jak jest jedność, to jest i w rodzinie, i wszędzie jest dobrze, a jak walka jest, no to do niczego nie doprowadza. A teraz co się robi też. Tylko kapitał. Jak przedtem walka, to teraz kapitalizm tylko był. Wszystko. Jedni dostają dużo, a drudzy wcale nie mają.

Data i miejsce nagrania	2010-02-23, Chełm
Rozmawiał/a	Ilona Sawicka
Transkrypcja	Ilona Sawicka
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"